

REDAKCJA:

ul. Moniuszki 10

Telefon 303

Telefon red. nocnej 426

Rękopis. nie zwraca się

REPREZENTACJA

Królewska Huta

ulica Gimnazjalna nr. 39

Telefon 608



ADMINISTRACJA:

ul. Moniuszki 10

Telefon 16-98

Abonament miesięczny:

przez pocztę oraz w Ad-

ministracji 3.50 złote

z doręczeniem do domu

przez pocztę

P. K. O. nr. 303551

Dziennik poświęcony sprawom narodowym i społecznym na Kresach Zachodnich

Redaktor naczelny: Edward Rumun. Druk: Drukarnia Śląska, Sp. z ogr. odp. Katowice, narożnik Batorego 2 i Kościuszki 15, Telefon 878.

Redaktor odpowiedzialny: Henryk Hause.

Zwrotny moment w życiu górnika polskiego

Wczorajszy zjazd połączeniowy związków górniczych domaga się roztoczenia ścisłej kontroli Rządu nad przemysłem

deklarując równocześnie współpracę przy przebudowie struktury społeczno-gospodarczej Polski.

Katowice, 26 października.

W ubiegłą niedzielę 25 bm. odbył się w Katowicach połączeniowy zjazd Federacji Przemysłu Górniczego i Związku Górników Z. Z. S. Zagłębia Dąbrowskiego i Krakowskiego. Zjazd, jak i jego wyniki, oraz podjęte na zjeździe uchwały — niewątpliwie staną się punktem zwrotnym w dziejach polskiego ruchu zawodowego w odródnionej Rzplitej — a specjalnie w dziejach ruchu zawodowego robotników kopalń. Poważny i harmonijny przebieg zjazdu i ważność powziętych na nim uchwał natury programowej i gospodarczej — oświecił również robotnikowi polskiemu drogę, po której winien kroczyć, aby obronną ręką wyjść z gnębiącego dziś klasę pracującą kryzysu.

Jak wielką wagę do przebiegu obrad zjazdu i jego wyników przywiązywały czynniki rządowe, świadczy o tym nie tylko udział w zjeździe P. Wojewody dr. Grażyńskiego, ale również liczny poczet reprezentantów urzędów górniczych i inspektoratów pracy, wszystkich trzech zagłębi węglowych. Zjazd zgromadził również liczny zastęp posłów do obu sejmów, oraz przedstawicieli centralnego wydziału Związku Związków Zawodowych z prezesem b. min. Jędrzejem Moraczewskim na czele.

Obrady zjazdowe połączonych organizacji poprzedził walny zjazd (trzeci) delegatów Generalnej Federacji Pracy Przemysłu Górniczego, na którym to zjeździe delegaci, po wysłuchaniu sprawozdań i udzieleniu zarządowi absolutorium, przyjęli uchwałę likwidującą Federację Przemysłu Górniczego na rzecz Związku Zawodowego Robotników Przemysłu Górniczego.

* * *

Obrady zjazdowe poprzedziło nabożeństwo w kościele N. M. Panny i przemarsz delegatów przez miasto ze sztandarami i orkiestrą do lokalu p. Noglika, w którym toczyły się obrady.

Obrady trzeciego walnego zjazdu Federacji Górniczej zajął krótkim przemówieniem prezes poseł Fesser, witając w serdecznych słowach P. Wojewodę dr. Grażyńskiego, b. min. Moraczewskiego i liczny zastęp gości. Po chwili ciszy poświęconej pamięci pośta Hołówki, który zginął z ręki skrytobójcy i pamięci zmarłych oraz poległych na posterunku pracy górników — pierwszy z gości przemówił P. Wojewoda dr. Grażyński, któremu zebrani zgotowali spontaniczną manifestację.

Przemówienie Pana Wojewody Dr. Michała Grażyńskiego.

Wśród burzy oklasków P. Woj. dr. Grażyński zabrał głos stwierdzając, że przybył na zjazd jako wojewoda śląski i przedstawiciel Rządu, oraz jako najwyższy przedstawiciel władzy na Śląsku. Następnie P. Wojewoda oświadcza, że władze należyście doceniają organizację Federacji Przem. Górniczego i wartość pracy, która się toczy w tej organizacji. Dalej zaznacza P. Wojewoda, że przybył na zjazd również jako ten, który wyszedł z pośród szeregów robotniczych, z którymi współpracował w okresie walk wyzwoleniczych, w których świat robotniczy w stu procentach niemal był reprezentowany. Tradycja ta związała go nierozwalnie z szeregiem robotniczymi. W dalszym przemówieniu P. Wojewoda podnosi, że program prac organizacji Gen Federacji Pracy śledzi z zainteresowaniem i szczerą sympatią. — Łączy go również z organizacją ta związek uczuciowy — bowiem w szeregach tych organizacji zastąpiony jest

poważnie element powstańczy. Dalej P. Wojewoda uważa, że niedopuszczalnym jest w obecnych warunkach rozdrabnianie ruchu robotniczego. Hasło całkowania frontu robotniczego na tle dobra pracowników i interesu Państwa — to hasło, które powinno być wytyczną dla nas wszystkich, a które niewątpliwie zwycięży. Pod koniec przemówienia P. Wojewoda stwierdza, że w dzisiejszych obradach kongresu istnieje moment zasadniczy, a to połączenie się Federacji Przemysłu Górniczego z innymi pokrewnymi organizacjami w jedną organizację ogólnopolską. I słusznie, bowiem nie da się dzisiaj ruchu robotniczego zamknąć w ciasnych ramach organizacji terytorjalnej. Te wszystkie przesłanki skłaniają P. Wojewodę do złożenia zjazdowi życzeń jak najpomysłniejszych wyników obrad.

Ostatnim słowem P. Wojewody towarzyszyła spontaniczna owacja zebranych.

Po P. Wojewodzie składali życzenia pp. poseł Gardecki imieniem robotników warszawskich, poseł Malinowski (Wojtek) imieniem Związku Związków Zawodowych, p. Rogacki im. Federacji Metalowców, poseł Kuźma im. Federacji Kolejowców, poseł Kornke im. klubu posłów N. Ch. Z. P. w Sejmie Śląskim, poseł Płonka im. Zw. Powst. Śl., p. Świeca im. inwalidów górniczo-hutniczych i p. Sroka-Sierosławski im. Fed. pracowników umysłowych.

Po tych przemówieniach i wyborze prezydium obrad z p. ministrem Moraczewskim na czele — p. p. poseł Fesser, Derejczyk i Przykling złożyli sprawozdania z całorocznych prac zarządu, a p. Kaczmarski imieniem komisji rewizyjnej zgłosił wniosek o udzielenie ustępującemu zarządowi absolutorium, co jednomyślnie uchwalono. Następnie — po krótkiej dyskusji powzięto wspomnianą już wyżej uchwałę likwidującą Federację Górników na rzecz Związku Zawodowego Robotników Przemysłu Górniczego.

Po przerwie obiadowej odbyły się właściwe obrady zjazdowe połączonych organizacji górniczych trzech zagłębi węglowych. Obradom przewodniczył b. minister inż. Jędrzej Moraczewski, który też u wstępu obrad wygłosił dłuższe przemówienie programowe, którego główne tezy ujęte zostały w rezolucje, które podajemy poniżej.

Silna argumentacja i świetne w treści przemówienie p. min. Moraczewskiego, który zobrazował położenie robotnika w Polsce na tle kryzysu światowego — wywołało na słuchaczach głębokie wra-

żenie i raz po raz przerywane było burzą oklasków, zwłaszcza w momentach, kiedy p. minister w sposób swoisty i dosadny rozprawał się z dwulicowością poczyniła opozycji, która radaby intere-

sy żywotne klasy pracującej podporządkować interesom klik partyjnych. W dobie, kiedy ruch zawodowy w Polsce rozbity jest na dziesięć grup, rzucone przez nas hasło scalenia tego ruchu — mówił p. minister — ma pierwszorzędne znaczenie dla poprawy sytuacji klasy pracującej, która ze swej strony winna się wyzbyć służby dla partii, a oddać całą na usługi bezpartyjnego ruchu zawodowego. Charakteryzując stosunek organizacji zawodowych zrzeszonych w Zw. Związków Zawodowych do Rządu, p. min. Moraczewski podniósł, że tak długo będzie on życzliwy, jak długo wiary starczy, że Rząd ten wyprowadzi klasę pracującą z położenia, w jakim się znajduje. A nie nie przemawia za tem, aby wiara ta miała się zachwiać. Klasa pracująca winna temu Rządowi udzielić poparcia, jeżeli nie chce, by Rząd pozbawiony tego oparcia — został opanowany przez czynniki stojące wprost przeciw interesom warstwy pracowniczej.

Wynikiem przemówienia p. min. Moraczewskiego i dyskusji — bardzo rzeczowej — jest przyjęcie następujących rezolucji:

Położenie gospodarcze Polski i wskazania programowe.

Zaostrzenie kryzysu gospodarczego w Polsce, spowodowane załamaniem się walut zagranicznych i ogólno-swiatowym krachem finansowym, stawia nasze Państwo, Rząd i społeczeństwo wobec nowych, niezwykle trudnych zadań. Naczelnym aktualnym zagadnieniem, które musi być rozwiązane przy ścisłym współudziale czynników rządowych, gospodarczych i społecznych, jest utrzymanie dotychczasowego stanu naszego przemysłu przez zachowanie jego zdolności eksportowych i wzmoczenie konsumpcji wewnętrznej kraju.

Spełnienie tych zadań nie może się jednak dokonać, jedynie kosztem najżywczej części interesów robotniczych, jak tego pragną kapitaliści, którzy w pokonywaniu powstających trudności zawsze szli drogą najmniejszego oporu. Powstałe dziś trudności pragną kapitaliści pokonać jedynie przez obniżenie zarobków robotniczych i przez zmniejszenie ciężarów społecznych, a co za tem idzie przez obniżenie świadczeń społecznych. Pragnąc przerzucić cały ciężar kryzysu na barki warstw pracujących przemysł sprzeciwia się reorganizacji przemysłu i zmniejszenia kosztów administracyjnych, któreby pozwoliły na zmniejszenie kosztów własnych bez uciekania się do tak niebezpiecznego i niesprawiedliwego środka, jak zmniejszanie płac robotniczych i świadczeń społecznych.

O tej złej woli i niechęci do ponoszenia ofiar przez kapitalistów w tym ciężkim okresie, jaskrawo świadczą niezwykle wysokie płace dyrektorskie, oraz nadmierne rozrost administracji.

Biorąc pod uwagę powyższy stan rzeczy, świadczący o niezdolności kapitału do

pokonania kryzysu oraz o załamaniu się podstaw ustroju kapitalistyczno-prywatnego walny zjazd Związków Zaw. Rob. Przem. Górniczego Z. Z. Z. apeluje do czynników rządowych o roztoczenie ścisłej kontroli nad przemysłem celem nadania mu cech gospodarki planowej i dostosowanej do potrzeb i interesów państwa oraz rzesz pracujących. Walny zjazd jest głęboko przekonany, że rozwój stosunków gospodarczych w całym świecie, a więc i u nas zmierzają nieuchronnie do podporządkowania egoistycznego i antyspołecznego kapitału, interesom zorganizowanego ogółu. Związek Zawodowy Robotników Przemysłu Górniczego w Polsce Z. Z. Z. deklaruje niniejszem jaknajdalej posuniętą gotowość współpracy z temi czynnikami rządowymi i społecznymi w Polsce, które szczerze i konsekwentnie staną do realizacji programu przebudowy struktury społeczno-gospodarczej Polski w kierunku nadania jej cech planowości i oparcia o zorganizowany i produktywny czynnik społeczny.

Sytuacja w górnictwie i aktualne postulaty robotników górniczych.

Walny zjazd uświadamia sobie wielkie trudności z jakimi musi walczyć polski przemysł węglowy po załamaniu się wartości funta angielskiego i walur skandynawskich. Zagrożenie eksportu węgla polskiego na rynki skandynawskie oraz wzmoczona ekspansja angielskiego przemysłu węglowego sprawia, że wchodzimy w nowy okres

walki o trwałe podstawy utrzymania i rozwoju naszego przemysłu węglowego. — Walny zjazd Związku Zaw. Robotn. Przem. Górniczego Z. Z. Z. stwierdza, że trwałe podstawy utrzymania i rozwoju naszego przemysłu węglowego można zdobyć jedynie przez rozszerzenie tak bardzo dziś skromnej konsumpcji wewnętrznej i przez stopniowe uniezależnienie się od chwiejnych i niepewnych rynków zewnętrznych.

Dlatego państwo i czynniki gospodarcze winny dziś, mimo trudności gospodarczych przystąpić do zwiększenia pojemności wewnętrznego rynku przez odpowiednią rozbudowę linii komunikacyjnych i odpowiednio protekcyjne taryfy kolejowe.

Wobec wyraźnych zamiarów kapitalistów i przemysłowców węglowych, pragnących straty wynikłe z załamania się funta angielskiego pokryć przez obniżenie płac robotniczych i obniżenie świadczeń socjaln., Zjazd stwierdza, że warstwy robotnicze większych ciężarów już dalej ponosić nie są w możności. Dalsze obniżenie płac zepchnęło by ciężko i wydatnie pracujących robotników do poziomu niewolników przykutych do rydwanu egoistycznego i rabunkowego kapitału. Byłoby to również aktem wielkiej niesprawiedliwości społecznej, która musiałaby się zemścić nie tylko na samym życiu gospodarczym ale i na podstawach naszej państwowości. Dlatego zjazd walny

O solidarny front klasy pracującej.

Walny zjazd Związku Zawodowego Robotników Przemysłu Górniczego Z. Z. Z. stwierdza, że dzisiejsze położenie gospodarcze i niezwykle trudne zadania jakie spadają na związki zawodowe nakładają na całą klasę robotniczą obowiązek bezwzględnej solidarności, celem odparcia grozących klasie robotniczej niebezpieczeństw i ataków ze strony kapitalistów. Atakom tym klasa robotnicza może dać należyty odpór jedynie wtedy, gdy zorganizowana będzie w bezpartyjnych i niezależnych związkach zawodowych. Powołany na dzisiejszym kongresie połączeniowym Związek Zawodowy Robotników Przemysłu Górniczego Z. Z. Z. obejmujący zagłębia węglowe województwa: śląskiego, krakowskiego i kieleckiego — daje polskim górnikom dostateczną podstawę do stworzenia takiej siły organizacyjnej, która potrafi zapewnić im należyta obronę interesów zawodowych jak i skutecznie reprezentować te interesy zarówno wobec władz państwowych, jak i na terenie międzynarodowym.

Dlatego walny zjazd Zw. Zaw. Robotn. Przem. Górniczego Z. Z. Z. apeluje do ogółu zorganizowanych i niezorganizowanych dotąd górników o udzielenie Związkowi pełnego poparcia.

Pamiętajmy, że w sile bezpartyjnych i niezależnych związków zawodowych leży siła warstw pracujących.

Zjazd wysłał następującej treści depesze do dostojników państwowych:

JWP. Prezydent Rzplitej Ignacy Mościcki
Warszawa-Zamek.

Połączeniowy Kongres Zawodowych Związków Górniczych Z. Z. Z. odbyty w Katowicach w dniu 25 października przesłał Prezydentowi Majestatu Rzplitej imieniem górników pol-

Związku Robotn. Przem. Górniczego Z. Z. Z. przestrzega kapitalistów i przemysłowców przed przeciąganiem zbyt już naciągniętej struny, przed odwoływaniem się do ofiarności warstw pracujących przy jednoczesnej niechęci do tych ofiar ze strony kapitalistów. Apelujemy do władz rządowych o wywarcie skutecznego nacisku na przemysł i kapitalistów, celem pociągnięcia ich do ponoszenia ofiar na rzecz ogółu bądź przez wydatne opodatkowanie wysokich dochodów, bądź przez reorganizację przedsiębiorstw, co pozwoli zmniejszyć koszty własne.

Walny zjazd Zw. Zaw. Robotn. Przem. Górniczego Z. Z. Z. stwierdza, że obecnie największą troską wszystkich czynników w państwie winno być w odniesieniu do przemysłu węglowego, niedopuszczenie do zmniejszenia stanu zatrudnienia i utrzymanie dotychczasowych zarobków robotn., utrzymanie świadczeń socjalnych w dotychczasowych rozmiarach i zmniejszenie kosztów administracyjnych w pierwszym rzędzie przez obniżenie wysokich płac dyrektorskich i ich tantiem.

Zadania powyższe stanowiąc będą podstawę programową Związku Zaw. Robotn. Przem. Górniczego Z. Z. Z., zarówno podczas zbliżającej się walki o nową umowę taryfową w górnictwie, jak i w całej działalności związkowej.

skich trzech zagłębi węglowych wyrazi głębokiego hołdu oraz zapewnienia, że Polska zawsze liczyć może na nasze spracowane dłonie.

Prezydium Kongresu.

JWP. Marszałek Polski Józef Piłsudski
Warszawa-Belweder.

Połączeniowy Kongres Zawodowych Związków Górniczych Z. Z. Z. odbyty w Katowicach w dniu 25 października przesłał Panu Marszałkowi imieniem górników polskich zapewnienie wierności dla Jego idei oraz wyraził cześć i hołd.

Prezydium Kongresu.

JWP. Prezes Rady Ministrów Aleksander Prystor
Warszawa

Połączeniowy Kongres Zawodowych Związków Górniczych Z. Z. Z. odbyty w Katowicach w dniu 25 października przesłał Panu Premierowi wyrazy należnej cześci oraz zapewnienie, że Rząd Polski może zawsze liczyć na lojalną współpracę naszej organizacji zawodowej dla wyprawienia państwa z obecnych trudności gospodarczych.

Prezydium Kongresu.

JWP. Minister Pracy i Opieki Społ. gen. Hubicki
Warszawa.

Połączeniowy Kongres Zawodowych Związków Górniczych Z. Z. Z. odbyty w Katowicach w dniu 25 października przesłał Panu Ministrowi wyrazy należnej cześci oraz zapewnienia naszej lojalnej współpracy. Prezydium Kongresu.

JWP. Wojewoda Dr. Michał Grażyński
Katowice.

Połączeniowy Kongres Zawodowych Związków Górniczych Z. Z. Z. odbyty w Katowicach w dniu 25 października przesłał wypróbowanemu obrońcy interesów robotniczych i dzielnemu Włodarzowi Ziemi Śląskiej zapewnienie swego głębokiego zaufania dla Jego nieustraszonej pracy na tak trudnym i ważnym dla Państwa odcinku.

Prezydium Kongresu.

Laval zdecydowanie odpiera germanofilską prowokację.

O żadnej rewizji granic nie może być mowy.

Nowy Jork. Według informacji francuskich korespondentów premier Laval miał oświadczyć Hooverowi, że o żadnej rewizji traktatów nie może być mowy.

Waszyngton. Premier Laval oświadczył dziennikarzom, że może aprobować

jedynie te ustępy przemówienia senatora Boraha, w których senator wyraża opinię, że Niemcy powinni zapłacić za szkody materialne, wyrządzone we Francji i Belgii, oraz że rzeczą Francji jest określić, w jakim stopniu może przeprowadzić rozbrojenie.

Głos amerykański o prawie Polski do morza.

Nowy Jork. Jeden z najbardziej popularnych publicystów Walter Lipman pisze 25 b. m. w „New Herald Tribune”: Nikt nie może zaprzeczyć, że wielki rozwijający się naród polski musi mieć za-

pewniony dostęp do morza. Niemcy nie ułatwią rozwiązania tej sprawy przez demonstrację hitlerowców oraz wprost niewiarygodną arogancję w stosunku do Polski.

Odpowiedź polska wobec prowokacji amerykańskiego germanofila.

Paryż. Szereg dzienników zamieszcza deklarację ministra Zaleskiego w odpowiedzi na oświadczenie senatora Boraha, udzielone onegdaj prasie amerykańskiej i przedstawicielom prasy francuskiej, którzy towarzyszyli Lavalowi. Pis-

ma podkreślają ustęp deklaracji ministra Zaleskiego, w którym oświadczył, że naród polski nie może wdawać się i nie wda się w dyskusję dotyczącą rzekomych zmian swych granic.

Anglia tłum powstanie na Cyprze.

Kair. Onegdaj przed świtem do Nicossy wkroczyły wojska, które aresztowały 5-u przywódców powstańców. Odesłano ich do Larnaca, gdzie będą umieszczeni na pokładzie jednego z okrętów wojennych. Naogół zapanowało tu uspokojenie. Aresztowań dokonano, wychodząc z założenia, że są one konieczne dla utrzymania spokoju. Więźniowie zostaną na pokładzie krążownika do chwili,

gdy można będzie użyć jednego z odchodzących stąd do portów zagranicznych parowców dla przewiezienia ich. Oddziały wojskowe wylądowały w Larnace i szeregu innych miejscowości. Przybyło także 7 samolotów wojskowych. — Grecki dziennik „Kairon”, wychodzący w Kairze, donosi, że konsul grecki na Cyprze został telegraficznie odwołany.

Śmierć polskiego dyplomaty w Moskwie.

Moskwa. Wczoraj o godz. 8-mej rano zmarł na paraliż serca polski charge d'affaires radca Adam Zieleziński. Od kilku dni radca Zieleziński w następstwie przebytej grypy czuł się źle i nie opuszczał łóżka.

Al Capone skazany na 11 lat więzienia.

Chicago. Al Capone osławiony bandyta i przywódca szmuglu alkoholowego skazany został na 11 lat więzienia, prócz tego skazany został na grzywnę w wysokości 50 tys. dolarów. Obrońcy Al Capone'a wnieśli odwołanie od wyroku.

Nowe wyroki na zbuntowanych marynarzy niemieckich.

Berlin. Z Kilonii donoszą: Z pośród marynarzy, którzy brali udział w strajku na okrętach niemieckich w Leningradzie, skazanych zostało dotychczas 34 na 60 miesięcy więzienia łącznie. Wszyscy oskarżeni odpowiadają za bunt. Kapitan parowca „Piława” zeznał, że jeden z wyższych oficerów jego załogi został w porcie leningradzkim pobity i obrabowany przez zbuntowanych marynarzy. Pozostała część załogi otrzymała pogróżki. T. zw. lotne oddziały marynarzy kontrolowały okręty niemieckie, posługując się motorówką, należącą do sowieckiej policji portowej.

William J. Locke.

Pradziadowy skarb.

(Przekład autoryzowany z angielskiego)

34) (Ciąg dalszy.)

Viola zahamowała ten zimny tusz nie zdradzając nadmiaru szacunku uwagę, że matka przemawia tonem przeraźliwie nudnego jegomościa, nazwiskiem Helps czy Smiles*) autora okropnych książek.

Ja sam nie byłem zdecydowany, jakiej wobec chłopca trzymać się taktyki. Myśl moja szła w dwóch kierunkach: z jednej strony przeświadczony byłem że nie tak skutecznie niepowstr. młodego człowieka od ponęt środowiska podobnego „Palmyrze”, jak naukowe zainteresowania — byłoby zasadniczym błędem przypuszczać, że można przystojnego, sympatycznego chłopaka wpuszczać bezkarnie chociażby jako pomocnika kasjera, na taki teren, nawet gdyby zachowywał się Bóg wie jak dumnie i wyniośle i nie zdradzał specjalnych zapędów miłosnych. Z drugiej strony pozostawał przodek Jorico.

— O ile masz zaufanie do Binkusia — rzekłem — będziesz miał nie tylko

dwa ale sto dwadzieścia pięć tysięcy do rozporządzenia.

— O, Binkie! — wzruszył pogardliwie ramionami. Mimo to w oku jego zaśniewał nagły błysk.

W kilka godzin później, kiedy byliśmy sami, żona moja odezwała się do mnie:

— Nie byłoby wcale tak źle, gdyby Mikołaj mógł rzeczywiście dostać ten spadek.

— Mój Boże! — zawołałem — czy zdajesz sobie sprawę, kobieto, co stanowi szczyt marzeń tego młodzieńca?

— Nie.

— Krzewienie rasy ludzkiej drogą telegrafu bez drutu.

Odwróciła się do mnie plecami Teraz, kiedy zastanawiam się bliżej nad tem, przychodzi mi na myśl, że jej oburzenie nie było nieusprawiedliwione.

Jak dotychczas, mój kinematograficzny sposób przedstawiania rzeczy może się wydać państwu nieco zbyt ułamkowym. Daruję mi, ale musiałem przedewszystkiem załatwić się z ludźmi, stanowiącymi niezbędną składową część mojego opowiadania. Pozostaje mi jeszcze do opisanie cały okres jesienny, szeregi miesięcy, w ciągu których wszyscy oni pracowali, męczyli się i kłeli w

pięć życie; miesięcy, kiedy podtrzymywała ich nadzieja, a marzenia o możliwości z bogacenia się ozłacały im pcharcie ciężkiej taczki życia — przeznaczenia olbrzymiej większości ludzi.

Pomimo pozornie sceptycznego stanowiska, wykryta przez Binkusia legenda o skarbie przodka Jorico nieświadomie dla nich samych niepokojąco o-promieniała egzystencję trojga kuzynów. Toby nie mógł sobie wprost znaleźć miejsca, taka ogarnęła go gorączka.

— Dlaczego nie wyruszamy, do wszystkich diabłów? Tak się urządziłem, że mógłbym rzucić chociażby dzisiaj tę przeklętą budę i nie powracać do niej przez parę miesięcy.

— Więcej planów — usiłował Binkie uspokajać go tonem doktorskim — rozwiało się wskutek niecierpliwości, niż z innych przyczyn.

— Po kiego licha tu cierpliwość? — zżymał się Toby. — Na co i na kogo czekamy?

— Jane Crowe nie jest jeszcze zdecydowana — wyznał Binkie. — Musimy naturalnie czekać, aż jej się zechce jechać.

Toby kłął w duszy Jane Crowe i wszystko, co z nią było związane. O złoconasłońcem bryła lodowa, do jakiej można było porównać twarz zacnego naszego Binkie, zasępiła się nagłą chmurą.

— Lady Jane nie jest osobą łatwą w obcowaniu.

— A, co mi tam, radź sobie z nią, jak możesz — machnął Toby niecierpliwie ręką. — Ja muszę wiedzieć jak najprędzej, jak sprawa stoi. Trzeba będzie dać generalne pełnomocnictwo panie Tor-kington, wskutek czego część jej pracy spadnie na barki Mikołaja.

— Jakto? Przecież i on jedzie?

— Ani mi się śni dawać mu urlop!

— Powiedziałem wam przecież zaraz, pierwszego dnia, że to sprawa rodzinna.

Toby zaklął siarczyście.

— Czy Mikołaj wie już o tem?

— W każdym razie wie o tem Hettie Dalrymple. Robi już starania w swojej redakcji o dłuższy urlop.

Toby z miejsca popędził do Hettie. Tak, i ona wybiera się w tę podróż. Mikołaj uważa za rzecz zupełnie naturalną, że tylko on zostanie w Londynie.

— Jedyny człowiek z odrobioną oleju w głowie — mruknął Toby i po chwili, przyjrzawszy się kuzynce, dodał: — Nieszczerólnie wyglądasz. Chora jesteś? Odbił się na twoich nerwach ten cały warjacki pomysł.

*) Gra słów niepodobna do przełożenia: Filozof angielski, Smiles, jest autorem dzieła pod tytułem „Selfhelp” (Samopomoc) — stąd pomieszczenie nazwiska autora z tytułem jej dzieła: „Smiles” i „Help”. — Przyp. tłum.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Polska zwycięża Jugosławie 6:3 (5:2)

Kusociński pierwszy w Paryżu — Czarny dzień piłkarstwa śląskiego — Naprzód Lipiny i 22 pp. Siedlice w finale — Mecze międzymiastowe.

Poznań, 25. 10. (tel. wł.) Na stadionie w Poznaniu rozegrano wczoraj międzypaństwowe zawody Jugosławia — Polska w obecności 14.000 widzów, którzy z zapartym oddechem śledzili każdą akcję gry, dodając naszym reprezentantom animuszu do walki.

Po niepowodzeniach tegorocznych odnieśli piłkarze nasi piękne zwycięstwo i to nad przeciwnikiem, który poszczycić się może wygranami nad najlepszymi reprezentacjami państwami środkowej Europy. Sukces ten zrehabilitował piłkarstwo polskie tak w opinii zagranicznej jak i krajowej. Polacy grali świetnie i przedstawiali zespół pod każdym względem zgrany. Przewyższali oni swego przeciwnika — którego gra oparta była na akcjach indywidualnych — planową grą zespołową. Najlepszymi graczami w naszej drużynie a zarazem bohaterami meczu byli Martyna i Balcer, pozostali grali bez zarzutu, za wyjątkiem Knioty i Fontowicza w bramce, który zawiódł zupełnie.

Jugosłowianie wykazali brak zgrania. Zjechali oni w swym najsilniejszym składzie, zasileni graczami, którzy walczyli w za-

wodowych drużynach szwajcarskich. Jugosłowianie speszzeni niepowodzeniem przedstawili po przerwie zupełnie drużynę, zasilając ją nawet graczami rezerwowymi. W miejsce tych graczy, którzy zawiedli ich nadzieje.

Po odegraniu hymnów państwowych i okolicznościowych przemówieniach i wymanie upominków przystąpiono do gry.

Drużyna polska grała w składzie:

Fontowicz
Martyna Bułanow
Kotlarczyk II Kotlarczyk I Mysiak
Riesner Kniota Nawrot Ciszewski Balcer

Gra sama toczyła się pod wybitną przewagą Polaków, do przerwy. Po zmianie pół gra była naogół otwarta.

Bramki dla Polski strzelili Balcer (3), Kniota (2) i Martyna z rzutu wolnego. Strzelcami w drużynie jugosłowiańskiej byli Back (2) i Hitrec. Sędziował p. Krist z Czechosłowacji.

Przed zawodami Jugosławia — Polska odbył się bieg na przełaj na 5000 mtr., który wygrał w słabym czasie 16:24,1 Jakubowski (Sokół) przed Miałkaszem (Warta).

Kusociński bohaterem dnia w Paryżu.

Piękny sukces Polaka na bieżniach Francji.

Paryż, 25. 10. (tel. wł.) Zapowiedziany przyjazd Kusocińskiego do Paryża zelektryzował tamtejszy świat lekkoatletyczny wraz z liczną kolonią polską. Nic więc dziwnego, że tłumy widzów pospieszyły na zawody, by być świadkiem interesującego spotkania Polaka z mistrzem Francji Richardem. Chłodna jednak niedziela nie sprzyjała samym zawodom i nie przyrzekała rekordu.

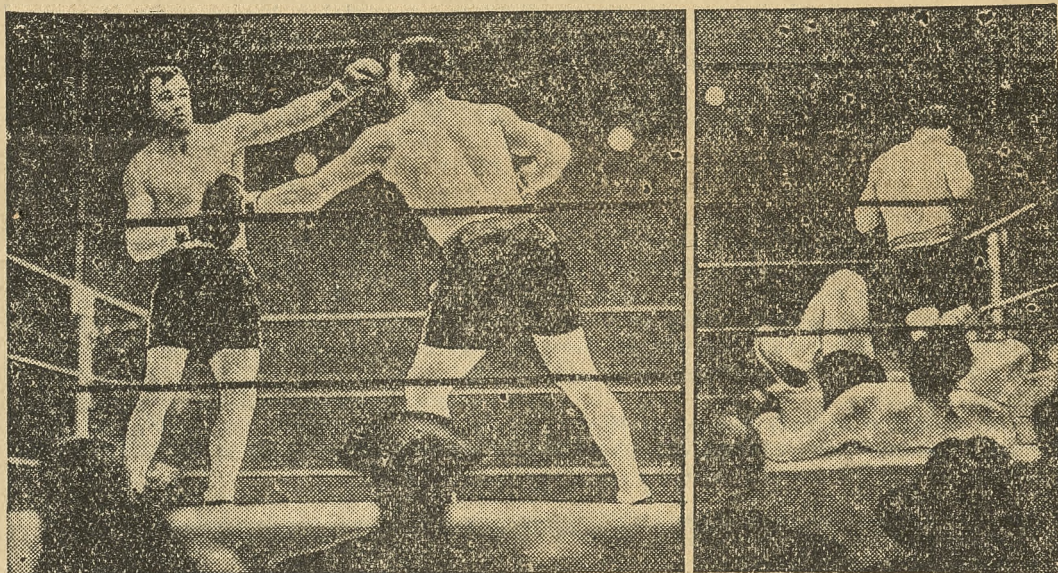
Po biegu na 1500 mtr. wygranym przez Ladoumequ'a w czasie 4.02 na starcie stanął nasz mistrz Kusociński do 5000 mtr. w asyście 18 zawodników. Zaraz po starcie na czoło wysuwa się Kusociński, mając za sobą cały czas Rochard

da. Po kilku jednak okrążeniach Kusociński widząc, iż chroni przed wiatrem doskonałe za nim biegnącego Francuza, przepuszcza go na czoło, co publiczność francuska przyjmuje z ogromną radością. W przedostatnim jednak okrążeniu wychodzi na czoło, rozpoczynając na 300 m. przed metą morderczy finisz, który w rezultacie przynosi mu piękne zwycięstwo w czasie 14.58. Doskonały Rochard o 10 mtr. w tyle.

Wynikiem tym ustanowił Kusociński nowy rekord w biegu o nagrodę „Bouin“.

Podkreślić tu należy niesłychanie entuzjastyczne przyjęcie naszego mistrza przez publiczność Paryża.

Sharkey w walce z Carnerą.



Oto dwa momenty sensacyjnej walki między obryzmym włoskim Carnerą a Amerykaninem Sharkeyem. Sharkey pokonał swego przeciwnika pewnie na punkty po 15 rundowej walce. Zdjęcie z lewej strony przedstawia moment, gdy Carnera zamierza zadać cios prawą ręką, na drugim zaś obryzm włoski powalony potężnymi uderzeniami Sharkeya leży na ringu, Sharkey natomiast wyczekuje w rogu dalszego wyzwania do walki.

Naprzód Lipiny u bram Ligi.

Naprzód bije Ł. T. S. G. 4:2 (4:1). — Doskonała gra Naprzodu.

Częstochowa, 25. 10. (tel. wł.) Trzeci i decydujący mecz o wejście do Ligi Państwowej rozegrany na neutralnym boisku Warty w Częstochowie, w obecności około 4000 widzów zakończył się pięknym zwycięstwem Naprzodu. Naprzód, żadeni rehabilitacji za poniesioną porażkę w Łodzi, zagrał pięknie, wprost koncertowo, jak za swych najlepszych czasów. Miał on nad Ł. T. S. G. stałą przewagę, zwłaszcza do przerwy. Mecz wygrał Naprzód pewnie i zasłużenie, przyczem cyfrowo wynik byłby znacznie wyższy, lecz lipiniacy po przerwie nie wysilali się zbyt, a główny nacisk położyli na utrzymanie wyniku. Bramki dla Naprzodu strzelili Kumor (2), Stefan

Cug, dla Ł. T. S. G. obie bramki zdobył Voigt. Sędziował w miejsce p. Marczyńskiego z Krakowa, który nie zjawił się, p. Szerer z Częstochowy bez zarzutu.

Dzięki powyższemu zwycięstwu Naprzód ma jeszcze do rozegrania tylko dwa mecze z 22 pp. Siedlice, które z pewnością wygra, gdyż wojskowi nie reprezentują zbyt groźnego przeciwnika. Zatem ich wejście do Ligi Państwowej jest zgóry przesądzonym.

22 p. p. — 82 p. p. Brześć 3:1 (2:0)

Siedlice, 25. 10. Dzięki powyższemu zwycięstwu 22 p. p. zakwalifikował się do decydującego spotkania o wejście do ligi z Naprzodem Lipiny.

Słowian bije Czarnych 3:2.

Lipiny, 25. 10. (tel. wł.) Zawody Słowian Bogucice — Czarni Chropaczów o wejście do ligi śląskiej rozegrane na boisku Naprzodu wywołały zrozumiałe zainteresowanie i zgromadziły około 2000 widzów. Gra była niezwykle zacięta i przedstawiała typową walkę o punkty, w której

dzięki lepszej technice i taktyce Słowian walczyli sobie nieznacznie, lecz zasłużone zwycięstwo. Po powyższym zwycięstwie wejście Słowian do ligi śląskiej uważać należy za przesądzone.

Spotkania towarzyskie.

Pogoń — 06 Katowice 0:3 (0:2)

Katowice, 25. 10. Zawody te należały do rzędu nudnych i nieciekawych, na co złożyło się: rozmożli i śliskie boisko oraz rezerwową skład obu zespołów.

Przebieg meczu wykazał wyższość ligowców, którzy też zasłużyli na to wygrać.

Żydowski KS. — Policjny KS. 1:5 (0:3)

Katowice, 25. 10. Zawody powyższe rozegrane na boisku Kolejowego P. W. zrehabilitowały zwycięzców w oczach ich zwolenników. Po kilku niepowodzeniach, Policjny KS. wykazał w wczorajszym spotkaniu ładną i planową grę, dzięki której na zwycięstwo w tym stosunku w zupełności zasłużył. Gra sama stała pod znakiem silnej przewagi drużyny ligowej w której prym wodził atak z doskonałym Żurkiem na prawym skrzydle. Żurek był też inicjatorem wszystkich akcji swego napadu. Żydowski KS. bronił się dzielnie, to też mecz był interesujący. Bramkę dla ŻKS-u zdobył Gottreich. Łupem bramek w Policjnym KS. podzielili się Klimza (2), Kałuża, Żurek i Śliwa.

Śląsk — Iskra 1:5 (1:3)

Siemianowice, 25. 10. Derby tutejsze wskutek osłabionego składu Iskry, straciły na swej sensacji. Śląsk przez cały czas zawodów był panem boiska, zdobywając łatwo zwycięstwo.

Porażkę Iskry w tak wysokim stosunku, kładzie należy na karb rezerwowego bramkarza.

KS. 26 Giszowice — KS. Dąb 4:1 (2:1)

Giszowice, 25. 10. Sensacyjne zwycięstwo miejscowych nad silną drużyną „A“-klasową, która nie doceniając przeciwnika wysłała rezerwowego garnitur. Nie umniejsza to jednak sukcesu KS. 26, który w tym spotkaniu wykazał duże umiejętności i dając konsekwentnie do zwycięstwa, wydał z siebie maksimum sił. — Bramki dla zwycięzców zdobyli Heinrich i Souśa po dwie.

KS. Pogoń — Amatorski KS. Król. Huta 2:4 (2:2)

Nowy Bytom, 25. 10. Zawody powyższe rozegrane z racji 10-lecia istnienia KS. Pogoń wznęciły niesłychane zainteresowanie. Jubilat do przerwy byli równorzędnym przeciwnikiem dla wicemistrza ligi śląskiej, nie ustępując mu pod żadnym względem. Po zmianie pół, Amatorski dzięki rutynie swych graczy zdołał uzyskać przewagę i przechrlić szalę zwycięstwa na swą korzyść. Gra sama stała na dość wysokim poziomie technicznym, obfita w emocjonujące sytuacje podbramkowe.

Wawel — Diana Katowice 2:2 (0:2)

Nowa Wieś, 25. 10. Piękny sukces Wawelu, który w spotkaniu ze znaną drużyną Diany osiągnął wynik remisowy. Drużyny ligowe i klasy „A“ wyjeżdżając do drużyn niższych klas, lekceważyły przeciwników, co w rezultacie niemiłe na ich wynikach się odbiło. W zawodach tych gospodarze mieli nieznaczna przewagę, szczególnie po przerwie, lecz wskutek pechu strzelców Wawelu zawdzięcza Diana, że nie poniosła klęski.

Odra — Sparta Wielkie Piekary 3:4 (2:2)

Szarleja, 25. 10. Rozegrane na boisku Odry w Szarleju piłkarskie spotkanie Odra — Sparta zakończyło się nieznacznie lecz zasłużonym zwycięstwem gości.

W pierwszej części meczu gra prowadzona była ospale, jednakowoż im więcej zbliżała się ku końcowi, tem bardziej była prowadzona zacięciem, przy lekkiej przewadze Sparty.

Bramki zdobyli dla Odry Kroj (3), zaś dla Sparty Kotalczyk (2), Pisula i Chetmańczyk po jednej.

Śląsk przegrywa z Wrocławiem 2:5 (1:1).

Wrocław, 25. 10. 1931 (tel. wł.) Rozegrane w niedzielę we Wrocławiu wobec 8000 widzów zawody piłkarskie reprezentacji Śląska z reprezentacją Wrocławia zakończyły się niespodziewaną i wysoką porażką naszej reprezentacji, która zasilona nawet graczami Ruchu, mimo remisowego wyniku do przerwy, nie wytrzymała naporu doskonale grającego ataku Wrocławian do końca zawodów. Z naszej reprezentacji wyróżnili się Urban, Włodarz i Geisler oraz strzelec 2 bramek Peterek. Sędzia p. Nietsch. Mimo niespodziewanej porażki drużyna polska pozostawiła jak najlepsze wrażenie i według przebiegu gry na tak wysoką porażkę nie zasłużyła.

Bielsko — Kraków 3:2 (3:0)

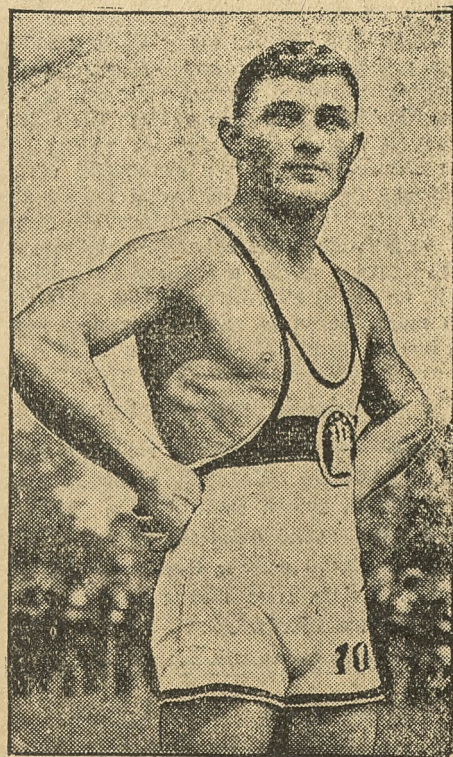
Bielsko, 25. 10. 10. (tel. wł.) W międzymiastowym spotkaniu z łatwością zwyciężają Bielszczanie, którzy zwłaszcza do przerwy opanowali zupełnie boisko. Kraków osłabiony brakiem graczy wysłanych do Poznania i Warszawy okazał się przeciwnikiem przeciętnym. Podkreślić tylko należy ambitną grę gości w drugiej połowie, w której Kraków strzela 3 bramki przez Lubowieckiego, Artura i Kisieleńskiego. Honorowa bramkę dla Bielska zdobyli Borosz i Langner. Sędzia p. Schimke.

Kraków — Warszawa 3:1 (0:1)

Warszawa 25. 10. (tel. wł.) W turnieju piłkarskim tych dwóch miast o puchar Komspolu, reprezentacja Krakowa na boisku Legii w Warszawie, zwyciężyła łatwo reprezentację klubów piłkarskich stolicy. — Przewaga graczy krakowskich uwidoczniła się zwłaszcza w drugiej połowie, w której Kraków strzela 3 bramki przez Lubowieckiego, Artura i Kisieleńskiego. Honorowa bramkę dla stolicy strzela Kotkowski.

—XOX—

Feldak



mistrz Europy amatorów
w walce wolno-amerykańskiej.

Wyzwolenie — Kresy 3:1 (1:1)

Lagiewniki, 25. 10. Drużyna Kresów przeżyła obecnie swój okres słabości, świadczą o tem ostatnie jej porażki. W powyższym spotkaniu Krótkuczenie tylko do przerwy okazali się przeciwnikiem równorzędnym. Po zmianie pół natomiast opadli z sił i nie umieli przeszkodzić gospodarzom w uzyskaniu dalszych dwu bramek.

Bramki dla gospodarzy strzelili: Piątek, Bogacki i Bodara.

Zgoda — Stella Nowe Hajduki 6:4 (4:1)

Bielszowice, 25. 10. Słaba gra obu drużyn, zakończona porażką gospodarzy, wskutek non-żalankiej gry ich tyłów.

Bramki dla zwycięzców zdobyli: Szmigler (3) Staś (2) i Ehrn.

KS. Słupna — Pogoń Imielin 2:0 (0:0)

Słupna, 25. 10. Drugi nieudany sukces odnosił drużyna Słupnej nad dobrym zespołem Pogoni.

Do przerwy gra była naogół wyrównana. Po zmianie pół uwidoczniła się natomiast przewaga gospodarzy, którzy nie wypuszczają jej z swych rąk.

Na wyróżnienie z drużyny gospodarzy zasługuje Szyja i Szpitól, którzy walczyli się do zwycięstwa. Zawód. Kümmel.

Bramki dla Słupnej padła jedna samobójcza, druga ze strzału Kümmela.

Sędziował Konieczny.

Rezerwy powyższych drużyn grały 5:0 (2:0) dla gospodarzy. Na wyróżnienie zasługuje tu Polmcha zdobywca czterech bramek.

Poniatowski KS. Dąb 3:1 (2:0)

Godula, 25. 10. Piękne zwycięstwo odnoszą gospodarze nad twardą drużyną gości, która wystąpiła w osłabionym składzie.

Tak przed przerwą jak i po przerwie przeważali gospodarze, którzy ze strzałów Rudy (2) i Kanderli zapewnili sobie zwycięstwo.

Sędziował bez zarzutu p. Petzok.

Brzeziny Śląskie 25. 10.

KS. Haller — KS. Bytków 5:4 (3:0)

KS. Strzolec Lagiewniki — 1 drużyna młodzieży Lagiewniki 1:2.

KS. Murcki — Naprzód Lipiny rez. 4:4 (1:3)

Mecze o wejście do klasy A.

Haller — KS. 20 Rybnik 2:2 (1:1)

Wielkie Hajduki, 25. 10. Zawody o wejście do klasy A. Gra była otwarta i równorzędna, to też wynik odpowiada jej przebiegowi oraz stosunkowi sił.

KS. 24 — Silesia Lagiewniki 5:2 (2:2)

Szopienice, 25. 10. Zawody o wejście do klasy „A”. Gra ostra, prowadzona w szybkim tempie. Goście tylko do przerwy dzielnie się bronili, w drugiej części meczu opadli z sił. — Wskutek morderczego tempa, oddając inicjatywę gry w ręce miejscowych, dla których bramki zdobyli: Kozioł (3), Gryc i Pile po jednej. Sędziował p. Czarnecki.

Mecze o wejście do B-Ligi.

KS. Stadjon — Kop. Rümer 2:0 (0:0)

Mikołów, 25. 10. Decydujący mecz o wejście do „B”-ligi. Dzięki zwycięstwu powyższemu KS. Stadjon zakwalifikował się do wejścia do „B”-ligi.

Bramki dla zwycięzców zdobył Wojtuszek i Klement.

rez. — Iskra Łaziska Górne 5:0 (4:0)

—XOX—

Nurmi i Petkiewicz w Italiji?

Petkiewicz, który obecnie przebywa w słonecznej Italiji weźmie udział w szeregu imprez lekkoatletycznych wraz z Nurmim. Petkiewicz startować będzie w Medjolanie, w Neapolu oraz we Florencji. Polski Związek Lekkoatletyczny nie udzielił dotychczas zezwolenia Petkiewiczowi na starty we Włoszech, zatem udział jego w biegach tych stoł pod znakiem zapytania.

Jedno z pism miejscowych podało w swoim dziale sportowym wiadomość jakoby as bieżni polskiej Petkiewicz, był ukrytym zawodowcem, ciganym zyski z wyczynów własnych i współpracowników, a nawet do pewnego stopnia „menagerem” Nurmiego. Podając tę notatkę z obowiązku sprawozdawczego — z naszej strony podkreślamy, że tego rodzaju uwłaczającymi wiadomościami powinno zająć się władze sportowe jak P. Z. L. A. i wyjaśnić, gdzie zaczyna się oszczerstwo a kończy prawda. Bez odpowiedzi wzmlanka ta pozostać w każdym razie nie powinna.

W międzypaństw. meczu bokserskim rozegranym w środę w Rzymie, reprezentacja bokserska Italiji pokonała Węgrów w stosunku 11:5.

Łódź — Śląsk 1:0 (0:0).

Niezasłużona porażka Śląska. — Bramkarz Łodzi bohaterem meczu.

Łódź, 25. 10. Rozegrane zawody Śląsk — Łódź o puchar „Expressu” w Łodzi w obecności 2000 widzów zakończyły się niezasłużoną porażką reprezentacji Śląska. Drużyna Śląska była znacznie lepsza i miała prawie 75% z gry, szczególnie przeważała w pierwszej części oraz pod koniec meczu. W polu grała ona bez zarzutu, traciła jednak głowę w sytuacjach podbramkowych. Atak nasz przestrzelił niezliczony szereg najdogodniejszych sytuacji, nie trafiając nawet do pustej bramki. Pod koniec meczu nasza drużyna nie schodziła wprost z pola karnego Łodzian, ale prześladowując ją dziwny pech nie pozwolił im na cyfrowe uwidocznienie swej przewagi.

Szcześliwym strzelcem zwycięskiej dla Łodzian bramki był Mikolajczak, a uzyskał ją w 20 minucie po przerwie. Bo-

haterem meczu i najlepszym graczem boiska był bramkarz Łodzian Miła, który uratował swą drużynę od porażki.

W drużynie naszej, która mimo porażki pozostawiła w Łodzi jaknajlepsze wrażenie, wyróżnili się Sękała, Dylong i Lamuzik. W drugiej części meczu zastąpił Dylonga — Cuber, weteran piłkarstwa śląskiego, który doskonałą grą dodał swej drużynie animuszu i był budowniczym ofensywnej gry.

Przed meczem odbyły się okolicznościowe przemówienia, wygłoszone ze strony Śląska przez p. Binioska, ze strony łódzkiej przez p. Konopkę. W imieniu redakcji „Expressu” przywitał walczące drużyny red. Kałuszyner, który po meczu wręczył zwycięskiemu zespołowi puchar.

Porucznik Biliński wygrywa konkurs Im. Prezydenta Państwa.

Drugi dzień krajowych zawodów konnych. — Rtm. Romaszkan zwycięzca Hunter-Show. — Konkurs Zagłębia Dąbrowskiego wygrał W. Schön. — Wielkie zainteresowanie. — Ciężkie warunki. — Szereg wypadków.

Katowice, 25. 10. Drugi dzień krajowych zawodów konnych zorganizowanych przez Śląski Klub Jazdy Konnej wywołał wielkie zainteresowanie. Program zawodów obejmował konkurs Im. P. Prezydenta Rzeczypospolitej I. Mościckiego, konkurs Zagłębia Dąbrowskiego oraz Hunter-Show.

Zawody wczorajsze odbywały się w niezwykle trudnych warunkach terenowych, to też obfitowały w kilka wypadków, na szczęście nie groźnych. Konie nie ufając sobie, źle skakały, a zawiodły przedewszystkiem konie wypróbowane i należące do lepszych. Bohaterami zawodów byli por. Biliński — mistrz armji w skokach i rtm. Romaszkan. Z jeźdźców cywilnych wyróżnił się p. Wilhelm Schön.

Konkurs Zagłębia Dąbrowskiego dla pań i jeźdźców cywilnych o nagrody honorowe.

1) Schön Wilhelm na „Dorianie” w czasie 1:04. 2) Inż. Grabianowski na „Trampoli” 1:05. 3) Inż. Grabianowski na „Dandysie” 1:05. Ilekolwiek konkurs ten należał do łatwiejszych, to jednak podkreślić należy liczny udział jeźdźców cywilnych, w pięknych frakach czerwonych, które na polskich torach wyścigowych należą do rzadkości.

Hunter-Schow o nagrody honorowe. Hunter Schow jest pokazem pięknych koni. W konkurencji tej wzięło udział 20 koni. W ocenie wyglądu,

ruchów, toalety i uprząży — słowem — wyglądu konia jako takiego — sklasyfikowano do nagród:

1) rtm. Romaszkan 9 p. s. k. na „Cwale” 6 pkt. 2) Schön Borys na „Pik Siedem” 10 pkt. 3) inż. Buchholz 5 p. s. k. na „Ordynacie” 14 pkt. 4) inż. Grabianowski na „Jaspisie” 10 pkt. 5) rtm. Metzger C. W. K. na „Olin pji” 13 pkt.

Konkurs Imienia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Ignacego Mościckiego o nagrodę honorową, ofiarowaną przez Pana Prezydenta oraz nagrodę pieniężną w wysokości 2000 zł. — Konkurs ten należał do bardzo trudnych, z uwagi na 18 ciężkich przeszkód i złe warunki terenowe. Na 13 startujących jeźdźców najwybitniejsze style zareprezentowali obok mistrza armji w skokach por. Bil.ńskiego — por. Dąbski-Nehrlich i Stricker oraz rtm. Najnerf. Oto klasyfikacja tego konkursu:

1) Por. Biliński C. W. A. na „Rabustu” w czasie 1:37. 2) por. Dąbski-Nehrlich 7 DAK. na „Nero” 1:40. 3) rtm. Najnerf 3 p. ul. na „Ładzie” 1:42. 4) por. Stricker 5 s. k. na „Piorunie” 1:50. 1:42. 4) por. Stricker 5 p. s. k. na „Piorunie” 1:50. Zwycięzcy wręczył nagrodę Imienia Pana Prezydenta pozostałych nagród dokonali państwo ministrowie Grodzieccy. Publiczność zebrała się dość licznie. Podczas zawodów przygrywała orkiestra policyjna. Dalszy ciąg krajowych zawodów konnych odbędzie się w dniach 27, 29 i 31 października br.

Bokserzy niemieccy!

W dniu 8 listopada br. odbędzie się w Poznaniu międzypaństwowy mecz bokserski Niemcy — Polska, do którego obydwie Związki się starannie przygotowują. Zdjęcia poniższe przedstawiają asów boks niemieckiego, którzy bronąć będą barw Rzeszy niem. w spotkaniu z Polską.



Donner
waga lekka



Kurth
waga półśrednia



Ramek
waga ciężka



Puttkammer
waga musza



Zlgarski
waga kogucia

Atletyczne mistrzostwa drużynowe.

Śląski Okręgowy Związek Atletyczny ustalił już termin decydujących rozgrywek o drużynowe mistrzostwo Śląska w zapasach i podnoszeniu ciężarów. Mianowicie w Rudzie w dniu 31 bm. odbędzie się półfinałowy mecz o drużynowe mistrzostwo w zapasach między Policyjnym KS. Katowice a Jednością Nowa Wieś, oraz finałowe walki

o drużynowe mistrzostwo w podnoszeniu ciężarów między drużynami Sokół Godula, Powstaniec Nowa Wieś i Siła Mysłowice.

Finałowe spotkanie o drużynowe mistrzostwo w zapasach odbędzie się w Dębnie na sali p. Czupryny w dniu 8 listopada br. Pomiędzy zwycięzcą zawodów Policyjny KS. — Jedność a Sokołem II. Katowice.

Różne wiadomości sportowe.

Amatorski K. S. Królewska Huta, rozegra w najbliższym czasie szereg poważnych spotkań z czołowymi drużynami zagranicznymi i krajowymi. Mianowicie: 1 listopada b. r. Amatorski

KS. gra z Wisłą krakowską. Dnia 7 i 8 listopada gości Amatorski KS. najslyniejszą drużynę węgierską FTC. (Ferencvárosi Torna Club Budapest), wreszcie w dniu 6 grudnia Amatorzy walczyć będą ze słynną Admirą wiedeńską.

Prasa o Kusocińskim.

Wiedeński „Sporttagblatt” najpoważniejsza pismo sportowe środkowej Europy pisze o bieżącym Kusocińskim: „Rekordzista świata przez chwile nie zagroził Kusocińskiemu. Wysoko podciągając kolana, równomiernie pracując rękami, biegł nie z przeciwnikami ale od przeciwników. Już po pierwszym okrążeniu miał 30 m. przewagi nad Nurmim. Do mety przybył tak świeży, że robił wrażenie, iż mógł osiągnąć jeszcze lepszy wynik. Możliwe, iż oglądaliśmy przyszłego zwycięzcę olimpiady.”

K. S. 20 Nikisz.

W dniu 4 bm. na nadzwyczajnym walnym zebraniu został wybrany następujący zarząd KS. „Nikisz 20”. Prezes — Wallach Jerzy, wiceprezes — Holecwa Józef, Sekretarz — Rajski Stanisław zastępca sekretarza — Hnet Tadeusz, skarbnik — Karkoszka Franciszek, zastępca skarbnika — Filippek Emanuel. Komisja rewizyjna: Bańczyk i Nagengast Jan. Jawnicy: Pluszczyk i Bożek, kier. sportu: Emerich Jerzy, zastępca Bambinek, kier. młodzieży: Konsek. Gospodarze: Karkoszka i Mutke.

Powyższy klub poszukuje przeciwników na miesiąc listopad i grudzień.

Nadzw. walne zgromadzenie Sekcji Tennisowej KS. Pogoń w Katowicach.

W dniu 27 bm. odbędzie się w lokalu klubowym sekcji o godz. 18 Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie dla ustalenia wysokości składek w okresie zimowym.

K. S. Śląsk Siemianowice

poszukuje na miesiąc listopad rb. dla swolch drużyn przeciwników. Korespondencje w tych sprawach należy kierować pod adresem: p. Kaczmarczyk B., Siemianowice, ul. Wandy 56.

S. K. S. „Grażyna” Dziedzice

poszukuje dla swej pierwszej drużyny przeciwników na wszystkie wolne terminy do końca bieżącego sezonu. Kluby wolne proszone są o podanie warunków oraz terminu pod adresem „Grażyna” Dziedzice skrytka poczt. 19.

Nowe przepisy sędziowskie.

Zarząd Polskiego Kolegium Sędziów wydał ostatnio szereg nowych zarządzeń, regulujących dotychczasowe bolączki piłkarskie. A więc w związku z wypadkiem jaki wydarzył się na meczu Warszawianka — Warta w czasie wykonywania rzutu karnego, a który posłużył Wydziałowi G. i D. za podstawę do unieważnienia tych zawodów. Zarząd P. K. S. wydał okólnik, domagający się od sędziów, ażeby podczas wykonywania rzutów karnych, wszyscy gracze, z wyjątkiem bramkarza znajdowali się na boisku poza obrębem pola karnego. Wobec tego, że ostatnio wydarzyły się liczne incydenty z sędziami na tle udzielenia napomnień i wykluczeń z boiska, Zarząd PKS. uznał, że bezpośrednie konferencje sędziego z graczami są niewłaściwe. Wszystkie napomnienia i wykluczenia z gry muszą być dokonane za pośrednictwem kapitana drużyny. — Równocześnie PKS. biorąc pod uwagę ciężkie położenie materialne klubów ligowych obniżył ryczałty dla sędziów.

1.725 zł. zapłacono za piłkę nożną!

W londyńskim Westham Stadjonie rozegrano onegdaj bardzo ciekawe zawody piłki nożnej pomiędzy zespołem złożonym wyłącznie z bokserów a teamem — dzokelów. Dochód z tego ciekawego spotkania, cieszącego się w tutejszych kołach sportowych niebywałą zainteresowaniem przeznaczono na cele dobroczynne. Po zainicjowaniu pierwszych pociągnięć, zmuszony był sędzia, — kierujący owymi zawodami podyktować rzut karny, albowiem obrońca Larry Gains z zawodu bokser, przez pomyłkę plestkował piłkę, co jest oczywiście sprzeczne z przepisami gry w piłkę nożną. Niestety, rzutu tego dzokle nie potrafili wykorzystać, przestrzeliwując tak pewną i dogodną szansę. Do przerwy prowadzili dzokle w stosunku 2:0, w drugiej części meczu natomiast zerwali się bokserzy do generalnej ofensywy i wygrywały nieoczekiwane spotkanie 4:3. Po skończonym meczu urządzono na boisku licytację, na której zlicytowano piłkę, którą rozegrano mecz. Nabył ją znany entuzjasta sportu o 50 funtów szterlingów co wynosi 1.725 zł.

Niedziela maruderów.

Dnia 29 listopada odbędą się trzy mecze, które z pewnością zadecydują o spadku z Ligi. Warszawianka spotka się z Wartą, gdyż poprzedni mecz został unieważniony. Czarni rozegrają na Śląsku mecz z Ruchem, a Lechia z Pogonią. Śmiało więc można nazwać termin ten „dniem maruderów”.

Sportowe Biuro Prasowe

426 — — — — nr. tel. — — — — 870
od godz. 16-ej.

Wiadomości bieżące.

Poniedziałek

26

października

Dziś: Ewarysta P. M.

Jutro: Sabiny i Frumencjus

Wsch. sl.: 6,19

Zach. sl.: 16,23

TEATR POLSKI W KATOWICACH.

„Wesoła wdówka” w Tarn. Górach.

W poniedziałek, dnia 26 bm. Teatr Polski z Katowic wyruszy do Tarnowskich Gór z operetką „Wesoła wdówka”.

„Radość kochania” na scenie Teatru Polskiego.

We wtorek, dnia 27 bm. o godz. 19,30 premiera pełnej fajerwerków sztuki L. Verneilla p. t. „Radość kochania” w doskonałej obsadzie pp. Hańskiej, Jakubowskiej, Ryłskiej, Zbyszewskiej, oraz Janiny Piaskowskiej w głównej roli Jorrah i Artura Kwiatkowskiego w roli Gerarda. Sztukę reżyseruje p. A. Kwiatkowski.

„Młynarz i jego córka” (pochód duchów).

Prace około wystawienia tego prześlizgniętego dramatu ludowego, którego akcja odbywa się na Śląsku posuwała się szybko naprzód pod kierunkiem reżysera Ryszkowskiego. Premiera oznaczona na dzień 31 bm.

REPERTUAR.

Wtorek, dnia 27 bm. „Radość kochania” premiera o godz. 19,30.

Środa, dnia 28 bm. „Paganini” o godz. 19,30.

Teatr Polski na prowincji.

Poniedziałek, dnia 26 bm. „Wesoła wdówka” w Tarn. Górach o godz. 19,30.

Środa, 28 bm. „Radość kochania” w Rybniku o godz. 19,30.

Czwartek, dnia 29 bm. „Wesoła wdówka” w Bytomiu o godz. 19,30.

Czwartek, dnia 29 bm. „Radość kochania” w Bielsku.

Koncert klasycznych arji i pieśni.

Tenor Władysław Turzański b. artysta opery lwowskiej, warszawskiej i scen zagranicznych, wystąpi w Katowicach w środę, dnia 28 bm. w sali koncertowej (Dom Chrześcijański), ul. Jagiellońska 17, o godzinie 8-jej wieczorem.

Znakomity tenor zaśpiewa szereg arji i pieśni międzynarodowych kompozytorów, w języku francuskim, włoskim, hiszpańskim i polskim. Akompaniuje światłemu śpiewakowi pan dyr. St. Barański. Występ tenora Turzańskiego wywołał wśród inteligencji wielkie zainteresowanie, świadcząc o to, iż większość pierwszorzędnym miejsc została rozebrana. Reszta biletów można jeszcze nabyć w księgarni, p. Fiszera.

Repertuar kinoteatrów.

od piątku dnia 23 października 1931 r.

Kino Capitol (Wielka sala): „Ono Vadis”. Nowa sala: „Diewcze z temperamentem”.

Kino Castao: „Szary dom”.

Kino Kolosseum: „W sidiach zdrajców” i nadprogram „Harold Lloyd ma dziecko”.

Kino Rialto: „Wesoły porucznik”.

Kino Palace: „Król Bulwarów”.

Kino Union: „Świat bez granic”.

Kino Union Mysłowice: „Dziesięciu z Pawlaka”.

Kino Helios Szopienice: „Dziesięciu z Pawlaka”.

Udział akademikів krakowskich w akcji „Miesiąca Propagandy Śląska”

Na apel Rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego odbyło się w Krakowie zebranie przedstawicieli wszystkich organizacji akademickich, na którym ukonstytuował się Komitet Akademicki „Miesiąca Propagandy Śląska”. Komitet wyłonił następujące sekcje: zbiorczą, pochodową i prelegentów. Akademicy zorganizują zbiórki po kinach z 2 minutowymi okolicznościowymi przemówieniami, pochód z lampionami i orkiestrami przez miasto, lotne zbiórki w czasie pochodów itp. Przykład młodzieży krakowskiej pociągnie niewątpliwie młodzież innych miast uniwersyteckich, która zawsze wykazywała głębokie zrozumienie i odczucie dla doniosłości problemów polskich kresów zachodnich.

W dalszym ciągu tendencja zniżkowa na targowicy w Mysłowicach.

W tygodniu od 17 paźdz. do 23 paźdz. spędzono na targi: buhaję 159, wołów 50, krów 836, jałówek 94, cieląt 161, owiec 3, nierogacizny 2644, ogółem 3.947 zwierząt.

Płacono za jeden kilogram żywej wagi: buhaję od 0,52 do 1,11 zł., woły od 0,53 do 1,13, krowy od 0,58 do 1,15, jałówki od 0,55 do 1,15, cielęta od 0,60 do 1,30, nierogaciznę I. gat. od 1,58 do 1,39, II. gat. od 1,40 do 1,57, III. gat. od 1,20 do 1,39, IV. gat. od 0,90 do 1,19. Targ ożywiony. Tendencja zniżkowa. (—)

—XOX—

Złóż datki na fundusz bezrobocia na P. K. O. Nr. 307-795!

Kopalnia „Charlotte” nie będzie zamknięta.

Rybnik, 26 października.

W ubiegłą sobotę 24 bm. na kopalni „Charlotte” w Rydułtowych obecni byli komisarz demobilizacyjny inż. Maske i insp. pracy inż. Seroka — dla zapoznania się z tokiem prac na kopalni i gospodarstwem przedsiębiorstwa. Jak wiadomo, dyrekcja wspomnianej kopalni złożyła u komisarza demobilizacyjnego wniosek o unieruchomienie kopalni rzekomo z powodu jej nierentowności. Z wynikami ilustracji komisarz inż. Maske podzielił się z Radą załogową, oświadczając, iż nie

może być mowy o unieruchomieniu kopalni, która daje zatrudnienie 2.600 robotnikom.

Tegoż dnia popołudniu odbył się wiec robotników kopalni „Charlotte”. Zwołany przez Federację Górniczą i Centralny Związek Górników. Na wiecu przemawiali pp. Derejczyk, Kubiak i Prandzioch.

Po referatach wiecownicy przyjęli rezolucję, w której ostro protestują przeciw akcji dyrekcji kopalni mającej na celu nakłonienie robotników do dobrowolnej obniżki zarobków o 6%.

Lokatorzy domów Z. U. P. U. usiłują się pod brzemieniem czynszów.

Ubiegłej soboty odbyło się w Katowicach organizacyjne zebranie lokatorów, zamieszkujących domy czynszowe Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w Król. Hucie. Po zagajeniu obrad przez p. Korwin Kossakowskiego i po krótkim przemówieniu, w którym podał motywy, skłaniające nieznanych inicjatorów zwołanego zebrania — licznie przybyli mieszkańcy domów zakładowych wyłonili z pośród siebie komitet w osobach pp.: dr. Kluzińskiego, inż. Greczyna, inż. Kufli, red. Cholewy, Olszewskiego, Żmizdińskiego i Gajdy. Zadaniem tego komitetu będzie m. in. reprezentowanie interesów lokatorów przed Zakładem Ubezpieczeń względnie przed ministerstwem pracy i opieki społecznej.

Konieczność powołania do życia odrębnej reprezentacji jest wynikiem liczy-

nym bóleczek i przykrości, jakie spotykają lokatorów wspomnianych domów ze strony ich kontrahenta. Jednym z pierwszych poczynąń komitetu będzie wszczęcie akcji u miarodajnych czynników za obniżeniem niezmienne wysokości czynszów, nie stojących w żadnym stosunku do znacznych obciążeń uposażeń. Komorne bowiem pobierane przez Zakład od swych lokatorów, jest w obecnej dobie powszechnego zubożenia nieżyłowe i pogłębia jeszcze bardziej krytyczne położenie rodzin, użytkujących domy zakładowe. W sprawie tej zebrani lokatorów, po rzeczowej i stojącej na wysokim poziomie dyskusji, uchwalili wystosować umotywowany memoriał do właściwych władz, nie wątpiąc, że spotka się on z przychylnym potraktowaniem przez nie i przyniesie pożądane wyniki.

Tragiczne skutki bójki po pijanemu.

Katowice, 26 października

W ubiegłą sobotę wieczorem w jednej z restauracji w Bytkowie wybuchła po pijanemu kłótnia, a następnie bójka wśród gości. Bójka przeniosła się na ulicę, przyczem jeden z jej uczestników Erwin Drabik strzelił

dwukrotnie, raniąc ciężko w brzuch Feliksa Opeldusa i łez Pawła Kopeczyka. Po strzałach wybuchła panika, a okrzyki: „Zabił! zabił!” tak deprymujące podziały na sprawcę strzałów — Drabika, że dwoma dalszemi strzałami pozbawił się życia.

(—) Wojsko dla bezrobotnych.

W środę, dnia 4-go listopada 1931 roku o godzinie 20,15 odbędzie się staraniem Komitetu dla spraw bezrobocia koncert muzyki polskiej. — Udział biorą: Orkiestra symfoniczna Wojskowej Szkoły Muzycznej pod dyktando kapitana Faustyna Kulczyckiego. — Program: Czesz 1.

1) Stanisław Moniuszko „Baśka” uwertura; 2) Stanisław Moniuszko Tańce Góralskie z op. „Halka”. — Czesz 2. 3) Zygmunt Noskowski „Polonez religijny”; 4) Władysław Żeleński „W Tatrach” uwertura charakterystyczna; 5) Zygmunt Noskowski „Morskie Oko” uwertura koncertowa. Piękny czyn naszego wojska powinien znaleźć silny odzwiek wśród naszego społeczeństwa, które winno tłumnie pośpieszyć na koncert aby przyświecić z pomocą nieszcześliwym. Bilety w cenie od 1—5 złotych do nabycia w księgarni T. Mikulskiego w Katowicach, ulica Mariacka 2, a w dzień koncertu u wejścia na salę.

(—) Echo kolonii letnich dla młodzieży.

Jak dalece pożyteczna jest działalność kolonijna Towarzystwa Pomocy Dzieciom i Młodzieży Polskiej nie tylko dla zdrowia młodzieży i rozwoju umysłowego, lecz również i w tworzeniu zmysłu społecznego oraz poprawnych obyczajów, świadczą listy i wspomnienia nadsyłane przez młodzież do Zarządu Towarzystwa. Mimo upływu dłuższego czasu i wielkiej liczby nowych wrażeń przeżytych przez młodzież z rozpoczęciem się nowego roku szkolnego, — dzieci nie zapominają kolonii, w których spędziły swe letnie wypoczynki, dowodem czego choćby poniższe podziękowanie, które Tow. P. M. D. M. otrzymało od dzieci przebywających w Miesiąc sierpniowy na kolonii letniej w Wiśle. Pismo to brzmi jak następuje:

„My dziewczynki śląskie z Katowic, Mysłowic, Świętochłowic, Król. Huty, Szarleja, Siemianowic, Nowej Wsi, Rożdżenka, Wielkich Hajduk, Chwałowic i Nowego Bytomia, chętnie wspominając miły pobyt na kolonii letniej w Wiśle w czasie miesiąca sierpnia br., gdzie zaczęliśmy nowe siły do pracy w szkole, składamy Dyrekcji Towarzystwa Pomocy Dzieciom i Młodzieży, miejscowemu komitetowi w Wiśle a mianowicie Wielebnemu Księdzu proboszczowi Nohelowi, pastorowi Mrowcowi, nauczelnikowi gminy p. Nogawczykowski, kierownikowi szkoły I. p. Cieślowski — serdeczne podziękowanie za uprzyjemnienie nam pobytu w Wiśle a przede wszystkim za zorganizowanie kolonii, zaś p. kierownikowi kolonii Eugeniuszowi Hantzikę i pp. nauczycielkom Szynolównie, Pustelnikównie, Bykowskiej i Kapustównie za sumienne wychowanie w duchu religijnym i patriotycznym — ślać miłe i serdeczne pozdrowienia wszystkim ze Śląska.

(—) Akademia ku czci święta narodowego Czechosłowacji.

Zarząd Towarzystwa Polsko-Czechosłowackiego w Katowicach zaprasza wszystkich do jaknajliczniejszego udziału w akademii zorganizowanej z okazji święta narodowego Czechosłowacji. Wstęp jest bezpłatny. Akademia odbędzie się w Katowicach w sali Konserwatorium Muzycznego przy ul. Wołodzkiej nr. 45 — w środę 28 bm. o godzinie 8-mej wieczorem. Program bardzo urozmaicony, w szczególności: deklamacja artystki Teatru Polskiego w Katowicach p. Broniki Jedrzejskiej, śpiew solowy p. Heleny Reutt Tymienieckiej, występ chóru męskiego „Echo” pod dyktando p. Kopyńskiego. Punktem kulminacyjnym akademii będzie wykład prof. Dra Walerego Goetla z Krakowa na temat: „Współpraca kulturalna polsko-czechosłowacka”. Poza tym przemówienia wygłoszą pp. konsul czeskosłowacki Pallier i dr. Wilimowski, Hymny narodowe polski i czeski odegra orkiestra policyjna. Nie wątpimy, że akademia cieszyć się będzie należytą frekwencją tak ze względu na charakter swół, jak również na ciekawy i urozmaicony program.

(—) Pokaz gołębi pocztowych.

Tow. hodowców gołębi pocztowych „Piast V 09” obchodzi 7 listopada dziesięciolecie swego istnienia. Z okazji tej obchodzonej się pokaz gołębi pocztowych. Wystawione będą pierwszorzędne okazy polskie. Pokaz nastąpi 7 listopada o godz. 15 w lokalu p. Świątły w Katowicach, Załężu, ul. Wojciechowskiego 7.

Ż Królewskiej Huty.

(—) Wystawa kanarków.

W dniach 14—15 listopada rb. odbędzie się w lokalu p. Grochowiny w Król. Hucie przy ul. 3-go Maja 28 wystawa kanarków szlacheńskich oraz ryb egzotycznych, urządzona staraniem Tow. hodowców szlacheńskich kanarków.

Ż Świętochłowickiego.

(S) Tow. Polek w Chropaczowie

odbyło dn. 15 bm. w dzień św. Jadwigi, zebranie uroczyste przy licznych udziałach członków i gości pod przewodnictwem prezesa p. Bartodziejowej. Uchwalono obracać sobie jako Patronkę kofa św. Jadwigę i dodać mu nazwę Tow. Polek im. św. Jadwigi w Chropaczowie. W zebraniu wzięli udział także p. naczelnik Przybyła i ks. wikary Myrcik. Pierwszy wygłosił przemówienie o społecznych zadaniach Tow. Polek w obecnym okresie kryzysu gospodarczego, drugi mówca wskazał na obowiązki religijne i humanitarne w akcji pomocy dla bezrobotnych, a szczególnie dla dzieci.

Z dnia.

Bytomskiemu „Lokalanzeigerowi” do pamiętnika.

Artykuł nasz i krakowskiego „Il. Kurjera Codz.” pod nagłówkiem „Żle się dzieje w państwie Ulitza”, wywołał odpowiedź „Allgemeiner Lokalanzeiger’a”, na którego informacjach opierał się. Pismo bytomskie, nie przecząc w żadnym szczególe przytoczonym przez polskie pisma faktom, polemizuje jednak z wnioskami, jakie wyciągnęły z nich. Pismo niemieckie oświadcza mianowicie, że po to tylko wywleka skandaliczne brudy osobistej polityki Ulitza i jego kliki, by usprawnić (!) działalność „Volksbundu”, podupadłego dziś tak, że nie wykonuje zadań mu powierzonych. Chodzi właściwie o to, żeby przez wyrzucenie Ulitza przywrócić (!) Volksbundowi sprawność i postawić Niemców w Województwie na tej wyżynie, by mogli doczekać się naprawienia tej potworności (!!), jaką jest graniczna linia genewska”. Z naszej strony możemy tylko tyle powiedzieć, że także zmiana na stanowisku Ulitza nie Berlinowi nie pomoże, bo szerokie warstwy t. zw. mniejszości nie tylko nie chcą słyszeć o Ulitzu, ale tak samo o Volksbundzie, ktokolwiekby stanął na jego czele.

Z próbą zaś niemieckiego naprawiania „potworności, jaką jest graniczna linia genewska” potrafimy dać sobie radę i to „po pierońsku”!

—XOX—

(S) Pokaz motopompy strażackiej „Leopolia” w Chropaczowie

odbył się w ubiegłym tygodniu wobec przedstawicieli Zarządu i Rady gminy, miejscowej Ochotn. Straży Pożarnej, delegatów powiatowego Zarządu Straży Pożarnej na powiat świętochłowicki i naczelników sąsiednich straży pożarnych w Łagiewnikach i w Lipinach. Pokaz działania motopompy urządzono w hucie cynku „Guidotto” przy czepianiu wody ze stawu, a następnie w gminie przy ul. Powstańców z czepianiem wody wprost z hydrantu. Motopompe demonstrował p. inż. Szafarekiewicz ze Lwowa. Działanie motopompy znalazło ogólny podziw i uznanie — tak, że gmina Chropaczów postanowiła pomieścić tę nabytą, gdyż dotychczasowa ręczna pompa okazała się niewystarczającą. Nadmienić należy, iż motopompa „Leopolia” — jest wyrobu polskiego ze Lwowa, — stosunkowo tania, bo wraz z dodatkami potrzebnymi kosztuje niecałe 5.000 złotych, z dogodnymi warunkami spłaty. Równocześnie zademonstrował p. inż. Moszkowski z Sosnowa strażacki motorowy wóz rekultywatorski, który również został uznany za praktyczny. Na kupno tego wozu gmina w obecnych czasach nie może sobie jednak pozwolić, choć wóz ten niewątpliwie przydałby się.

Ż Lublinieckiego.

(L) Wystawa rolnicza młodzieży.

Na zakończenie tegorocznej akcji konkursowej w przysposobieniu rolniczym młodzieży — urządzona została w niedzielę 18 bm. wystawa prac konkursowych. Zorganizowana jako pokaz dorobku z okresu jednorocznego pracy rolniczej, wystawa wypadła pod każdym względem dobrze. Oprócz okazów pięknych rasowych kur i królików młodzież żeńska i męska wystawiła produkty ogrodnicze i rolne (kururydza wczesna bydgoska). Wystawę zwiedziło około 500 osób. Między innymi zaszczycili wystawę swą obecnością p. starosta Bielski, p. burmistrz Orlicki, ks. prob. Dwucet. Nadspodziewany wynik, osiągnięty z tej imprezy będzie niewątpliwie zachętą dla młodzieży do dalszej pożytecznej pracy w dziedzinie gospodarczej.

Ż Bielskiego.

(B) Ostrzeżenie.

Władze starościńskie w Białej rozesłały do urzędów gminnych i władz miejskich następujące ostrzeżenie: W ostatnich czasach rozwinęły w tut. powiecie działalność różne banki i kasy, które przyrzekają ludności udzielanie krótkich i długo-terminowych pożyczek na dogodnych warunkach. Instytucje te żądają wpłaty znacznych często sum jak wpisowego, udziału itp. natomiast termin udzielania pożyczek przesuwają na dalszy okres, zależny od wpłat następnych udziałowców. Ponieważ instytucje te nie dają żadnej gwarancji wypełnienia swych zobowiązań, oraz niejednokrotnie prowadzą nieuczciwą gospodarkę, jak to miało miejsce w Kasie Budowlanej w Mysłowicach, proszę o podanie powyższego do wiadomości ludności. Ludność powinna się zwracać w obecnych czasach tak z wkładkami jak i w sprawie pożyczek jedynie do instytucji finansowych państwowych, komunalnych, Kas Stefczyka, oraz do tych spółdzielni, których zarząd daje pełną gwarancję moralną. Natomiast zwracanie się do instytucji nieznanych, dających przyrzeczenia, których nie są w stanie wypełnić, narazić może ludność na duże straty.

—XOX—

Czy jesteś członkiem Z. O. K. Z.?

Gigantyczny rozmach Francji.

Paryż, w październiku.

Oczy całego świata ekonomicznego są obecnie zwrócone na Francję, jednego z nielicznych krajów, bez kryzysu. Jednak francuski bilans handlowy jest deficytowy i zwyczaj importu ciągle wzrasta. Opinia publiczna nie jest tem zbyt zaalarmowana i nie mówi się wcale o stworzeniu bariery celnej, jak w Anglii.

Francuski bilans handlowy nie jest oznaką słabości finansowej, wręcz przeciwnie — bogata Francja jest jedynym krajem, który może sobie pozwolić kupować zagranicą. Niema też wielkich tendencji do oszczędności, jak w wielu krajach ościennych.

Rozbudowa kraju ciągle postępuje naprzód, wielkie prace o użyteczności publicznej rozwijają się w niezmiennym tempie. Kanalizacje, mosty i drogi powstają w całej Francji, rząd pomaga zawsze gminom i departamentom na 50 proc. Kryzys mieszkaniowy coraz mniej się daje we znaki; inicjatywa prywatna zaangażowała duże kapitały w budownictwie, a od prawa Louchera domy o taniem komornem są coraz liczniejsze.

Szczególne pieczołowitością są otaczane drogi, najlepsze w Europie. Jak niedawno zaznaczył minister turystyki, Francja nie ma potrzeby autostrad — zgodnie z uchwałą międzynarodowego kongresu drogowego w Szwajcarii — szosy jej są prawdziwymi autostradami. Powoli są usuwane szlabany kolejowe na drogach, z tempem 4—5 rocznie; koszt przebudowy jednego sięgają miliona franków. Dobroć dróg wskazuje fakt, że ilość wypadków jest mniejsza już gdzieś niegdyś jeśli weźmiemy pod uwagę całkowity rozwój automobilizmu.

Życie codzienne też nie odczuwa zbytniego kryzysu. Jak zwykle wszyscy wyjechali latem na wakacje, a każdy urzędnik nawet prywatny, miał przynajmniej swój miesiąc. Otwarcie sezonu rybołówstwa i myślistwa, te prawdziwe francuskie święta narodowe miały to samo powodzenie co i w latach poprzednich. Każdy ma swój samochód Citroen lub Renault za 50 franków miesięcznie.

Nie należy jednak przesadzać. Francja też odczuła kryzys międzynarodowy. Bezrobo-

cie wzrosło i kraj nie może jak poprzednio absorbować robotników zagranicznych. Artykuły luksusowe dla eksportu mają mniej zbytu, a przemysł tkacki przeżywa ostry kryzys. Miejsowości turystyczne i kąpielowe zanotowały deficyty i proszą o zmniejszenie podatku od... kasyna.

Pomimo wszystko sytuacja finansowa Francji jest solidna. Nie zachwiały nią wielkie krachy bankowe, straty międzynarodowe i nawet spadek funta angielskiego.

Naogół panuje ufność w solidność sytuacji francuskiej w kraju jak i zagranicą. Metro paryskie i koleje się rozbudowują i modernizują. Francja naprzykład będzie miała

pierwsze pociągi na kołach z gumami. Przedmieście Clichy buduje 10-ciopiętrowy szpital za 120 milionów franków.

W ciągu jednego roku rozwinięto do olbrzymich rozmiarów krajową produkcję filmową i wkrótce wyzwoli się ona z rynków zagranicznych. Kanalizacja Paryża ma ulec zmianom radykalnym. Wszystkie rzeki basenu paryskiego nie wystarczą wkrótce dla stolicy nadsekwajskiej i jej przedmieść, które spożywają obecnie przeszło 1100 tysięcy sześciennych dziennie. Wkrótce też zaczyna się olbrzymie prace kanalizacyjne, by sprowadzić wodę z Loire, i będą one kosztować około 5 miliardów franków.

Telegramy.

Przeniesienie zwłok ś. p. Ministra Czerwińskiego do grobowca rodzinnego.

Warszawa. Wczoraj w kościele św. Karola Boromeusza przed południem odbyło się nabożeństwo żałobne za duszę śp. ministra W. R. i O. P. Sławomira Czerwińskiego, poczem nastąpiło przeniesienie zwłok z katakumb do grobu rodzinnego. W żałobnej uroczystości, oprócz rodziny zmarłego wzięli udział Minister W. R. i O. P. Janusz Jędrzejewicz, Minister Reform Rolnych Kozłowski, wiceminister W. R. i O. P. Pieracki, przedstawiciele poszczególnych ministerstw, delegacja młodzieży akademickiej i szkolnej ze sztandarami. Trumnę ze zwłokami śp. Ministra Czerwińskiego ponieśli z katakumb do grobu przedstawiciele młodzieży akademickiej. Przy grobie Minister Jędrzejewicz w imieniu P. Prezydenta R. P. wręczył wdowie po śp. ministrze Czerwińskim odznakę wielkiej wstęgi orderu „Polonia Restituta”, którą śp. minister Czerwiński został w swoim czasie odznaczony.

Z Posiedzenia Rady Ministrów.

Warszawa. W piątek 23 bm. odbyło się pod przewodnictwem Premiera Prystora posiedzenie Rady Ministrów. Obrady poświęcone były rozważeniu projektów ustaw o podatku od energii elektrycznej, o specjalnym podatku od niektórych zajęć zawodowych i o zmianie niektórych postanowień ustawy o podatku od lokali. Pozatem Rada Ministrów uchwaliła projekt ustawy o poborze rekruta w roku 1932 oraz zatwierdziła plan finansowo-gospodarczy przedsiębiorstwa P. K. P.

Uwalniający wyrok w sprawie „Polminu”.

Lwów. Wczoraj Sąd okręgowy we Lwowie ogłosił wyrok w procesie przeciwko dr. Stanisławowi Vincenzowi, Kazimierzowi Vincenzowi, Tadeuszowi Strzeleckiemu i Adolfowi Lantnerowi, oskarżonym o sprzeniewierzenie około 1 mil. złotych na szkodę „Polminu”. Sąd uwolnił oskarżonych od winy i kary.

Radio.

Poniedziałek, 26 października 1931.

Katowice, fala 408,7 m. Godz. 11.40 Przegląd prasy krajowej. 11.58 Sygnał czasu oraz hejnał z wieży Mariackiej w Krakowie. 12.10 Komunikat meteorologiczny. 12.15 Muzyka lekka z płyt gramofonowych. 14.45 Komunikaty. 15.55 Intermezzo muzyczne. 15.05 Komunikaty gospodarcze. 15.15 Przegląd komunikacyjny. 15.25 Odczyt z cyklu dla nauczycieli — „Rola nauczyciela w nauczaniu dorosłych”. 15.45 Słuchowisko dla dzieci pt. „O świerszczu Bumcyku i błękitnej trajkotce” — zradiofonizowane przez p. Eleonorę Ściborową według opowieści Lucyny Krzemienieckiej. Ilustracja muzyczna p. Andy Kitschmann. Reżyseria Cio-ci Heli. Udział w słuchowisku biorą dzieci ze skrzyneczki radiowej rozgłośni katowickiej. 16.20 Lekcja języka francuskiego — kurs elementarny. 16.40 Koncert. 17.10 „Ruletka czyli fatalizm liczb”. 17.35 Muzyka lekka. 18.50 Rozmaitości. 19.05 Odcinek powieściowy. 19.20 Prof. Władysław Dzigieł: „Z dziejów ziemi śląskiej”. 19.40 Komunikaty strażyactwa śląskiego. 19.45 Prasowy dziennik radiowy. 20.00 Feljeton muzyczny. 20.15 Operetka O. Straussa pt. „Dookoła miłości”. 22.15 Feljeton pt.: „Na lokomotywie w pełnym biegu”. 22.30 Płyty gramofonowe. 22.40 Dodatek do prasowego dziennika radiowego. 22.45 Komunikat meteorologiczny i wiadomości sportowe. 23.00 Muzyka lekka i taneczna.

—XOX—

Hitler wybiera się w zagraniczną podróż propagandową.

Berlin. Wedle doniesień prasy Hitler w najbliższym czasie zamierza wyjechać zagranicę, celem nawiązania osobistego kontaktu z osobistościami politycznymi poszczególnych krajów. Hitler odwiedzi Włochy i Anglię, gdzie konferować będzie z Churchilllem i Mosleyem. W rozmowach tych Hitler ma wyłuszczyć leaderom politycznym zagranicy cele, jakie stawia sobie stronnictwo narodowo-socjalistyczne w polityce zagranicznej na wypadek objęcia rządu niemieckiego.

Zarodki pieczarek

(championy) wyhodowane na wolnym gruncie, świeże, poleca i sprzedaje za 10 5.— zł., przy większym odbiorze 10 proc. rabatu.

Adolf Wesółowski, Katowice, ul. Sienkiewicza 27.

Opis wypróbowanej, wieloletniej kultury dodaje się bezpłatnie.

+ Przeciw chudości +

Przez użycie naszego własnego środka odżywczego „Plenusan” w krótkim czasie znaczne przybranie w wagę, wygląd kwitnący i pełne formy ciała. Również wzmacniający środek dla krwi i nerwów przez lekarzy polecane. 1 pud. zł. 6, 4 pud. zł. 20. — Dr. Gebhard et Co. Gdańsk Oddz. 44.

POSZUKUJĄ

Pani Lenka

17-letnia z ukończ. 3-letnią szkołą handlową umiejąca pisać na maszynie poszukuje posady początkującej od zaraz. Zgłosz. do Administracji Pol. Zachodniej pod „Początkująca”.

Młodzieniec

lat 16, z lepszym wykształceniem, zna stenografię i pisanie na maszynie. Poszukuje posady początkującej od zaraz. Zgłosz. do Pol. Zachodniej pod nr. 11754.

Technik

budowlany z ukończoną szkołą budownictwa oraz praktyką na budowie i w biurze poszukuje posady. Łaska we zgłosz. do Pol. Zachodniej pod „Zdolny”.

Mały wydatek

a wielka korzyść stanowi drobne ogłoszenie w „Polsce Zachodniej”.

Hemoroidy giną

w 5 do 6 dni bez lekarstwa i operacji, 56-letnie doświadczenie. Wysyłam przepis za pobraniem pocztow. 6 zł i porto.

Mam 132 podziękowań.

J. Wierzbowski, Nowe-Pomorz, felczer szpitalny

Po dobrym śniadaniu w Katowicach, wyjeżdżając o godz. 7,30 rano można zjeść drugie śniadanie i obiad w Warszawie a kolację w Bydgoszczy, Poznaniu, Gdyni lub Gdańsku. — Oto zalety komunikacji powietrznej: — Informacje: tel. 135 oraz biura podróży.

PIANINA

w nieporównanej jakości od zł 1800 począwszy także na raty — poleca

Największa Fabryka Pianin w Polsce

B. Sommerfeld Katowice

ulica Kościuszki 16 — Telefon 28-98

Dostawca Państwowego Konserwatorium Muzycznego w Katowicach.

Ostatnia nowość!

Nakładem „Katolika” w Bytomiu ukazało się wspaniałe i pożyteczne dzieło

Dr. Feliksa Konecznego
Profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego
pod tytułem:

„Dzieje Śląska”

Wydanie drugie, na nowo przez autora opracowane.

Książka ta wydana na bezdrzewnym papierze i ozdobiona mnóstwem ilustracji jest niezwykle pociągającą lekturą dla każdego. — Format książki 15½ × 23 cm. Stron 494.

Cena w oprawie 10.00 zł.

Należność za wymienione dzieło można także spłacać w ratach

Zamówienia należy kierować do Wydawnictwa „Katolika”, Beuthen O.-S., Kurfürsten-Strasse 21. — Tel. 4648.

Porto i opakowanie dolicza się osobno. — Przesyłkę skuteczną się także za zaliczeniem pocztowym.

lo
Kto?
Jak?
Gdzie?

KALENDARZ- ALMANACH Polski Zachodniej

NA
ROK 1932

który wyjdzie jeszcze w ciągu br.

Dogodny format i obfite informacje ze wszystkich dziedzin na

300 stronach

czynią z naszego Kalendarza-Almanachu rodzaj

ENCYKLOPEDJI ŻYCIA CODZIENNEGO

niezbędnej dla każdego przez cały rok

Stali abonenci naszego pisma otrzymają ten Kalendarz-Almanach na specjalnie dogodnych warunkach.